PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 80 M
Z drzwiezową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

GAZETA WIECZORNA

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5308. Lwów, piątek 2 lipca 1920 Rok XI

Doniosłe narady polityczne w Warszawie!

Dziś zapadną ważne decyzye!

Obecne gospodarcze położenie Gdańska.

(Warunki rozwoju Gdańska. — Przyczyny czasowego zastoju. — Życie polskie pulsuje coraz żywiej. — Tendencya zniżkowa w Gdańsku).

(Od naszego gdańskiego korespondenta).

Gdańsk, w czerwcu.

Gdańsk z natury swej przeznaczony jest na port polski. Polska, której ludność wynosić będzie 30—35 milionów, jest zniewolona do szukania sobie wygodnego portu, aby osiągnąć rozwój swego handlu. Tym portem może i musi być jedynie Gdańsk, który, mając za sobą wielkie Państwo Polskie, może konkurować z innymi portami. Dotychczas mało jeszcze korzystano z gdańskiego portu, bo stosunek wolnego miasta Gdańska do Polski jeszcze nie jest uregulowany. Dopóki niema konwencyi gdańsko-polskiej, dopóty nie nastaną lepsze warunki rozwoju. Obecnie pracuje już konstytuanta gdańska nad konstytucyą i zarazem nad konwencyą gdańsko-polską, które — jak się dowiadujemy — ukończone mają być do 22. sierpnia i w dniu tym przesłane do Paryża na konferencyę ambasadorów.

Gdańsk stanie się w najbliższym czasie składnicą dla wywozu zagranicznego polskiego drzewa i ropy lub nafty.

Jedną z głównych przyczyn częściowego zastoju handlowego jest przymusowa gospodarka. Kupiectwo traci dużo przy obecnych twardych warunkach.

Inną przyczyną jest brak zaufania kupców gdańskich do polskich. Kupiectwo gdańskie, wyrosłe wśród hakatystycznych rządów niemieckich, a podjudzane przez podżegaczy wrogich Polsce, nie może zastosować się do zmienionych stosunków politycznych. Nacyonalizm niemiecki gra tu często główną rolę. — Mimo to ruch handlowy wzrósł w stosunku do ostatnich lat. Polacy starają się sami sobie dopomóc. Powstaje dużo nowych firm, przedewszystkiem spedycyjnych. Własność polska wzrosła tu bardzo w ostatnim roku. Tu i ówdzie spotyka się dzisiaj godła firm polskich, które za czasów niemieckich nie miały racyi bytu. Powstaje jedno przedsiębiorstwo za drugiem. Najstarszy z tut. banków, jest Bank Lu-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Narady nad utworzeniem rządu demokratycznego.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) Godzina 10 przed poł. Dziś o godz. 9.30 przed poł. rozpoczęły się w Sejmie narady przedstawicieli stronnictw centrowo-lewicowych w sprawie głosowania nad ustawą o Radzie Obrony Państwowej, ewentualnie i w sprawie utworzenia rządu demokratycznego. W obradach biorą udział pp. Daszyński, Barlicki, Diamand (PPS.), Brejski, Fichna, Chądzyński (NPR.), Rataj, Jan Dąbski (Piastowcy), Thugutt, Poniatowski (Wyzwolenie), Stapiński i Putek (lewica PSL.).

Dziś zapadnie ostateczna decyzya co do sytuacyi wewnętrznej.

Warszawa, 1 lipca.

(Telef.) (m) Dziś przed plenarnem posiedzeniem Sejmu, które wyznaczone zostało na godzinę 11. przed poł. odbywać się będą w dalszym ciągu narady klubów, na których zapadnie ostateczna decyzya. Z pewnych kół wysuwana jest myśl, że wobec powagi chwili należy zawiesić plenarne posiedzenia Sejmu i Rady obrony narodowej pozostawić całkowitą swobodę działania. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd p. Grabskiego nie utrzyma się. Rezultatem dzisiejszych narad klubowych będzie prawdopodobnie ustalenie kandydatów przyszłego rządu, któryby niezwłocznie objął funkcye po dotychczasowym gabinecie.

DZIŚ KS. SAPIEHA PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Na dziś zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy ks. Sapiehy, który przybył dnia 29. zm. do Paryża i tegoż samego dnia udał się w dalszą podróż do Polski.

DYPLOMACI NASI ZJEŻDŻAJĄ DO STOLICY.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Przybył tu p. Wacław Ostrowski przedstawiciel rządu polskiego na Kaukazie.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Poseł polski w Paryżu hr. Maurycy Zamoyski przyjechał do Warszawy.

PRZYJAZD SPECYALNEJ MISYI.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Zapowiedziany tu jest przyjazd prof. Henryka Grappina w misyi specyalnej od rządu francuskiego. Grappin jest to pisarz wielkiego talentu i wielce kompetentny w sprawach polskich.

ARESZTOWANIA W ROS. KOLONII WARSZ.

Warszawa, 1 lipca.

(Telef.) (m) Liczne aresztowania w kolonii rosyjskiej w Warszawie trwają w dalszym ciągu. — Na audyencyi u Naczelnika Państwa p. Dymitr Mereżkowski poruszył tę sprawę.

KRASSIN OTRZYMAŁ POMYŚLNĄ ODPOWIEDŹ.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) Reuter donosi, że Krassin otrzymał już odpowiedź na swoje pytania. Odpowiedź ta ma brzmieć pomyślnie.

Lenin do socyalistów Zachodu!

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Jak słychać Lenin drogą iskrową zwrócił się do socyalistów państw zachodnich domagając się od nich spełnienia następujących żądań:

Socyaliści zachodni mają:

1) Ogłosić przystąpienie do trzeciej międzynarodówki.

2) mają zaniechać agitacyi i propagandy na rzecz czwartej międzynarodówki.

3) Mają uznać prawa sowietów do propagandy rewolucyi światowej.

dowy, lecz działalność nie jest prowadzona na szeroką skalę. Podczas wojny założono Bank Związku Spółek zarobkowych i Bank Dyskontowy. Po przejęciu Pomorza przez władze polskie powstały filie różnych innych banków polskich, jak Bank Handlowy, Komisowy, Kupiectwa Polskiego, Pomorski i kilka innych. Życie polskie rośnie skutkiem tego rozwoju z dnia na dzień.

Zniżka cen w Niemczech nie przeszła i w Gdańsku bez wpływu. Skutki jej nie były i nie są jeszcze bardzo uwydatnione. Ceny spadły tylko w handlu obuwiem i to bardzo późno w stosunku do Niemiec. Ludność zachowuje się jeszcze dosyć biernie i nie korzysta ze zniżki, mimo, iż właściciele składów obuwia zachęcają ją do zakupywania obuwia, zaznaczając, iż planowane jest zaprowadzenie przymusu podatkowego, co byłoby zupełnie niezasadnione. Obuwie przychodzi tu z Niemiec, a tam jest bardzo dużo towaru tego nagromadzonego i nie można dlatego zrozumieć, dlaczego mogłoby nastąpić kontyngentowanie. Inne artykuły i towary wcale nie spadły w cenie. Nic dziwnego, że ludność wstrzymuje się od zakupów i czeka dalszej zniżki. Kupcy polecają po gazetach swe towary, których chcieliby się jak najprędzej pozbyć. Wszystko bez skutku. W składach mało widać kupujących.

Dodać należy, że Gdańsk z powodu swego odgraniczenia i nieustalonych stosunków na zewnątrz stał się na razie jednem z najdroższych miast. Stan ten jednakże długo nie potrwa. Czyni się bowiem już zabiegi, aby tamujące rozwój handlu gdańskiego zarządzenia, jak najprędzej usunięto.

Jakie będą tegoroczne zbiory w Małopolsce zachodn. i czego potrzeba naszemu rolnictwu.

Wywiad w Towarzystwie Rolniczem w Krakowie.

Zbiory zapowiadają się lepiej, niż w roku ubiegłym. — Żniwa rozpoczną się o 2 tygodnie wcześniej. — Rząd nie może konsekwentnie i ściśle przeprowadzić sekwestru zboża. — Spadek cen na zboże. — Położenie rolnictwa nie poprawiło się. — Brakuje węgla i wagonów. — Ile trzeba było płacić za kosę przed wojną a dzisiaj? — Pomoc rządu konieczną jest do podniesienia naszej produkcyi rolnej.

(Od naszego korespondenta krakowskiego).

Kraków, w czerwcu.

(„:") Według opinii Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, przewidywany stan zbiorów w Małopolsce zachodniej w roku bieżącym jest lepszy, niż w roku ubiegłym, jakkolwiek przewidywań tych nie można uważać za pewnik. Jak dotychczas, pszenica jest bezwzględnie lepszą, niż w roku ubiegłym; żyto miejscami jest bardzo dobre, choć w wielu okolicach jest kiepskie; żyto wcześniejsze zginęło wskutek mrozu i deszczów; owoce zapowiadają się bardzo dobrze, z wyjątkiem śliwek; cena owoców wszakże będzie wygórowaną ze względu na znaczne koszta utrzymania sadów przez ogrodników. O ile nie będą miały miejsca klęski żywiołowe, jak grad, ulewne deszcze lub zimna, rolnicy spodziewają się 8—9 cetnarów pszenicy z 1 hektara, żyta zaś 5—7 cetnarów z tej samej przestrzeni.

W roku bieżącym dojrzewanie zbóż odbywa się znacznie szybciej, ponieważ mieliśmy ciepły marzec i kwiecień, żniwa wypadną też wskutek tego przynajmniej o 2 tygodnie wcześniej. Na ziemiach lekkich spodziewane są zbiory w końcu czerwca, na ziemiach ciężkich — w początku lipca.

Na pytanie, jakie stanowisko zajmuje Towarzystwo Rolnicze wobec polityki sekwestru przez rząd i uchwalonej przez Sejm na rok 1920/1921 w dalszym ciągu zasady sekwestru, przedstawiciele Towarzystwa Rolniczego oświadczyli, że Towarzystwo stoi na stanowisku wolnego handlu, z tem zastrzeżeniem, że w tym razie będą otwarte granice dla importu z zagranicy; w tym też duchu Towarzystwo Rolnicze odpowiedziało Ministerstwu Aprowizacyi, które zapytywało o opinię w tym względzie. Towarzystwo Rolnicze zgodziło się ostatecznie na sekwestr pod warunkiem jednak, aby:

1) rolnicy mieli zapewnione ilości zboża pod zasiew,

2) pozostawiono rolnikom potrzebne ilości produktów rolnych na paszę,

3) pozostawiono im odpowiednie ilości na wyżywienie rodzin,

4) dostarczano rolnikom artykułów pierwszej potrzeby, jak: soli, skór, nafty, cukru itd., które to artykuły rolnicy zwykle otrzymywali prywatnie drogą rekompensaty za zboże.

Aparat rządowy, przeprowadzający sekwestr zboża, jest nieliczny i nie może konsekwentnie wprowadzić w życie zasady sekwestru, co potwierdzają znaczne ilości zboża, znajdujące się w „pasku". — Przykładem bijącym w oczy, jest sprzedaż mąki na placu Szczepańskim po cenach spekulacyjnych. Podczas gdy cena maksymalna pszenicy jest obecnie 315 marek za 100 kg., w sprzedaży prywatnej cena pszenicy dochodzi do 2000 marek za 100 kg. Władze municypalne i policyjne patrzą nawet przez palce na „pasek", uprawiany w sprzedaży prywatnej, ponieważ tą drogą, przepłacając wielokrotnie, ludność cywilna w pewnym przynajmniej stopniu może się aprowizować. W ostatnich czasach na rynku zbożowym zaczęły ceny spadać i można było zauważyć pewien popłoch wśród właścicieli zboża i mąki. Przyczyną tego „krachu" był przedewszystkiem znaczny import mąki amerykańskiej do Polski.

Jak się unormują ceny zboża po nowych zbiorach — trudno dzisiaj przewidzieć. Jedno dzisiaj wszakże jest pewnem, że mimo sekwestru — jak wskazuje dotychczasowe doświadczenie — zboże w „pasku" będzie. Daty statystyczne wskazują, że w roku 1919 z naznaczonego przez Ministerstwo Aprowizacyi kontyngentu ściągnięto tylko jego 2/3 części.

Położenie rolnictwa od ostatniego roku nie poprawiło się bynajmniej. Jak przedtem, również i dzisiaj brakuje węgla i wagonów. Brak wagonów, oraz robotników kopalnianych, dotkliwie daje się odczuwać naprzykład przy sprowadzaniu soli potasowych z Kałusza. Brakuje również narzędzi rolniczych i maszyn, a te narzędzia, które sprowadza się z zagranicy (ze Styryi) kosztują szalenie drogo. Wystarczy porównać cenę kosy przed wojną i dzisiaj. Podczas, gdy kosa przed wojną kosztowała 1 kor. 50 hal. — dzisiaj kosztuje 120 marek. Uruchomieniu na szerszą skalę fabryk w kraju stoi na przeszkodzie wspomniany już brak węgla, oraz brak surowców. Istniejące zaś fabryki, jak np. „Odlew" natrafiają na niesłychane przeszkody, zarówno z powodu braku węgla i surowców, jak również z powodu ścisłego przestrzegania przez Ministerstwo Pracy 8-godzinnego dnia pracy, mimo, że niektórzy robotnicy chętnie pracowaliby dłużej za odpowiedniem wynagrodzeniem.

W celu podniesienia naszej produkcyi rolnej, a co za tem idzie poprawienie warunków ekonomicznych i aprowizacyjnych Polski konieczną jest wydatna pomoc rządu zarówno przez dostarczenie rolnictwu potrzebnych narzędzi i materyałów, jak również przez uruchomienie i popieranie przemysłu, produkującego narzędzia i maszyny rolnicze.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 1. lipca.

KIJÓW CMENTARZEM.

(n) „W leksykonie słów ukraińskich, faktycznie niema takiego wyrazu, który w rzeczywistości mógłby określić całą przepaść niedoli, cierpienia i mąk ludności tego przepięknego miasta." — Tak opisuje niedolę stolicy Ukrainy korespondent „Hrom. Dumki".

„Miasto ongiś kwitnące i pulsujące życiem ma dziś raczej wygląd cmentarza. Wyludnione, pusie. I straszne, straszne ponure, smętne."

Pierwsza inwazya bolszewików z r. 1918 terror „czerezwyczajki" wypędził całą inteligencyę za kordon lub wytępił ją. Niemymi świadkami potwornych rządów bolszewickich — pisze korespondent „Hrom. Dumki" są tysiące trupów inteligencyi ukraińskiej, a między niemi trupy ukraińskiego ministra spraw agrarnych Aleksandra Zarudnego i metropolity kijowskiego Włodzimierza. Trzeba zaznaczyć — pisze ów korespondent — że minister Zarudny, był sympatykiem bolszewików, lecz Ukraińcem, a mimo to spotkał go taki tragiczny los.

Od strzałów armatnich zgorzała doszczętnie kamienica prof. Hruszewskiego, przy ul. Pańkowskiej i niczego z niej nie uratowano, bo „wyzwolicielka mas pracujących" nie dozwoliła gasić budynku profesora burżuazyjnego. Przepiękne zbiory muzealne, biblioteka historyczna milionowej wartości, padły ofiarą „gniewu bolszewickiego".

„Przebyłem — pisze informator „Hrom. Dumki" — 15 przewrotów w Kijowie, a nie wiem do dzisiaj, czy Kijów ów bolszewicki, denikiński czy ukraiński! On może być jakim zechcecie. A przecież Kijów to miasto nieszczęśliwe".

Może teraz, po przeczytaniu tych informacyi ochłodzi się zapał galicyjskich Ukraińców do federacyi z rządem bolszewickim, może przecież teraz zrozumieją doniosłość walki podjętej przez Polskę dla ratowania Europy przed dziczą bolszewicką.

KRECIA ROBOTA.

(u) „Hołos Naroda" organ ruskiej myśli socyalistycznej wychodzący w Pradze, propaguje myśl federacyi Rosyi sowieckiej z Ukrainą. Rosya sowiecka ma przyznać Ukrainie samodzielność państwową, a nawet w stosunkach z państwami obcemi Ukraina winna występować jako czynnik samodzielny. Narazie federacya republik sowieckich, do których zaliczono i Ukrainę, ma być chwilowa. Ostatecznie złączenie się z Rosyą, zadecyduje zjazd wszechukraińskich sowietów, który również postanowi, czy Ukraina ma ogłosić niezawisłość państwową, czy też złączyć się z Rosyą w jedną całość lub wejść z nią w federacyę

Z Komitetu Kaplicy Orląt.

Lwów, 1. lipca.

(mg) Komitet budowy Kaplicy Orląt obradował wczoraj w ratuszu o godz. 7½ wieczorem. Na wstępie p. Ziemiewska odczytała list rekt. Jurasza, który, odjeżdżając do Poznania, żegna się z Komitetem i składa godność przewodniczącego. Jako prezes Komitetu wybrani zostali wobec ustąpienia dra Jurasza hr. Leon Piniński i dyr. Konopka. — Skarbniczka p. Kamieńska złożyła sprawozdanie z urządzonych na rzecz Kaplicy Orląt zbiórki i składek. Czysty dochód ze zbiórki ulicznej i corsa wynosi 21.492 mk., p. Kazimiera Smolińska z Cwitowej złożyła 30 mk., w dniu poświęcenia gmachu „Gazoliny" przy ul. Pańskiej 25 — złożyli: Firma Baczewski 1.000 marek. Związkowe Zakłady Gazu ziemnego i gazoliny

5.000 mk., Polski Bank przemysłowy 5.000 mk., Ziemski Bank kredytowy 5.000 mk., inni ofiarodawcy razem 3.745 mk, p. Parylakowa 500 mk., w administracyi „Kuryera Lwowskiego" zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Kazimierza Długosza złożono 1.008 mk., prof. Romer nadesłał, jako połowę dochodu z wystawy kartograficznej 500 mk.

Omawiano sprawę urządzenia tygodnia Kaplicy Orląt w listopadzie w rocznicę oswobodzenia Lwowa i nazwania jednej ulicy w ogrodzie Kościuszki „Aleją Orląt".

Hr. Piniński zdał sprawę z konferencyi odbytej z rekt. Matakiewiczem w sprawie wyboru miejsca pod kaplicę-pomnik w ogrodzie Politechniki.

Amerykańskie Święto Wolności.

Lwów, 1. lipca.

(mg) Dnia 4. lipca obchodzi Ameryka narodowe święto Wolności. Polska, pomna serdecznych węzłów łączących ją z Ameryką, jakie ongi zadzierżgnęli Kościuszko i Pułaski, a w ostatnich latach utwierdziło je społeczeństwo amerykańskie, śpiesząc zniszczonej Polsce z pomocą — bierze żywy udział w tej pięknej uroczystości. Z inicyatywy Komitetu obchodowego w Warszawie zawiązał się we Lwowie Komitet, którego przewodniczącym obrano ks. arcyb. Bilczewskiego zastępcami ks. bisk. Twardowskiego i wicepr. Obirka.

Wczoraj obradował Komitet w sali posiedzeń magistratu w sprawie urządzenia obchodu święta amerykańskiego we Lwowie w niedzielę dnia 4. lipca. — Przewodniczył wicepr. Obirek, obecni byli: rektor Politechniki Matakiewicz, reprezentanci Rady miejskiej, wojskowości, rozmaitych towarzystw itp.

Uchwalono następujący program uroczystości:

Rano o godz. 6 odegrana będzie pobudka przez muzykę wojskową. Miasto będzie udekorowane flagami o barwach polskich amerykańskich i miasta Lwowa; w tym celu wystosuje Komitet wezwanie do mieszkańców o przyozdobienie domów.

Przedpołudniem odbędą się uroczyste nabożeństwa w katedrach wszystkich obrzadków. — Następnie uda się delegacya Komitetu wraz z prezydyum miasta do konsula amerykańskiego we Lwowie dla wyrażenia życzeń. — Do Komitetu warszawskiego wysłana będzie depesza.

O godz. 12 w południe odbędzie się uroczyste zebranie w sali ratuszowej; a o godz. 4 po południu w razie pogody zabawa dla dzieci z muzyką wojskową na połance na Wysokim Zamku pod Kopcem Unii Lubelskiej. Komitet wezwie ochronki i zakłady opiekujące się dziećmi do przyprowadzenia dziatwy, oraz porozumie się z władzami szkolnemi.

I. ogólny zjazd piekarzy.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Sprawa organizacyj zawodowych. — Szeroka dyskusya. — O założeniu młyna dla piekarzy. — O fachową gazetę młynarską. — Poparcie dla pożyczki państwowej.

Lwów, 1. lipca.

(zet) Obrady środowe rozpoczęto o godz. 10-tej rano referatem p. **Jaworka** na temat „Założenie organizacyi zawodowej w całem państwie, oraz kooperatywy celem skupu surowców i narzędzi w przemyśle potrzebnych". Referent zaczął od przedstawienia stosunków w przemyśle piekarskim za czasów austryackich, kiedy to antagonizmy narodowe nie pozwalały na tworzenie jednolitych związków w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, a z powodu rozbicia politycznego nie mieliśmy silnej organizacyi. Wojna unieruchomiła zupełnie całą organizacyę piekarską. Obecnie, gdy jesteśmy panami we własnym domu, należy przystąpić do utworzenia jednej organizacyi zawodowej na całą Polskę, jest ona bowiem potrzebna zarówno ze względu na interesy zawodowe, jak też ogólno-publiczne. To też jeśli do wspólnej organizacyi przystąpi zarówno Warszawa, jak i Poznań, wówczas ustaną ciągłe obecne dysonanse, wynikające między konsumentami a piekarzami. Do tego wszelako konieczne jest uzyskanie od aprowizacyi należytego przydziału mąki. Organizacya przyszła będzie reprezentować zawód na zewnątrz wobec państwa, nie tracąc z oka interesów czeladzi.

Wywody powyższe poparł wymownie radny **Schirmer** w dłuższem przemówieniu, prosząc o przyjęcie rezolucyi następujących:

I. Zjazd majstrów piekarskich uchwala: założenie organizacyi zawodowej w całem państwie. Zjazd wzywa kolegów warszawskich i poznańskich, aby do tej organizacyi przystąpili. Siedzibą organizacyi ma być stolica państwa, Warszawa.

II. Zjazd majstrów piekarskich uchwala założenie spółki majstrów piekarskich celem zakupna materyałów surowych i narzędzi potrzebnych w piekarstwie. Siedzibą spółki jest Lwów. Tymczasowo Lwów rozpocznie działalność przygotowawczą celem zorganizowania małych miasteczek.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad powyższemi rezolucyami, w której zabierali głos pp.: Jakubiec, Merwart, Jaworek (Lwów), Pretorius (Przeworsk), Pomorski (Radom), Długoszewski (Kraków), r. Ohly, uchwaliło zgromadzenie jednomyślnie powyżej przytoczone wnioski.

O założeniu młyna dla piekarzy referował p. Pytlowany, uzasadniając potrzebę jego nieustannemi cygaństwami mącznemi, do której nieuczciwi młynarze dodają bezwartościowe surogaty. Zakończył rezolucyą:

„Zjazd uchwala w zasadzie założenie młyna i poleca wydziałowi stowarzyszenia piekarzy lwowskich w porozumieniu z kołem młynarzy wszcząć kroki wstępne do tej akcyi".

Nakoniec p. A. **Finster** przedłożył wniosek który opiewał:

„Zjazd uchwala założenie gazety zawodowej i porucza wykonanie uchwały prezydyum zjazdu".

Po uchwaleniu wniosku powyższego wypowiedział piękne końcowe przemówienie r. Schirmer, wzywając do ochoczego

podpisywania pożyczki państwowej odrodzenia.

co spotkało się z ogólnym aplauzem zgromadzenia.

Na tem po przemówieniu p. **Jakubca** o lokowanie funduszów korporacyi piekarskich w obligach pożyczki państwowej, nagrodzonem rzęsistymi oklaskami, zamknął r. Schirmer zjazd o godzinie 2.45 po południu.

Wieczorem o godz. 6-tej zebrali się uczestnicy zjazdu w salach „Gwiazdy", gdzie przy wspólnym stole spędzili mile kilka godzin.

Następny zjazd postanowiono zwołać do Warszawy.

Konferencya teatralna.

Lwów, 1. lipca.

Nie pokazała się wprawdzie tęcza, ale przymierze zawarto. Przymierze między przedstawicielem gminy, wiceprezydentem Chlamtaczem, a przedstawicielami krytyki teatralnej. Obeszło się rzecz prosta bez jakichś widomych znaków, bez uroczystych rezolucyi: poprzestano na dyskusyi, może zanadto brnącej w drobiazgi i zbyt często odbiegającej od trzonu sprawy, niemniej przecież cennej, bo prowadzonej jasno, z małem stosunkowo użyciem zwykłej w takich razach bawełny.

Sympatyczną stroną tego trochę pojedynku między komisyą teatralną a sprawozdawcami teatralnymi było, że on miał u obu stron widoczną dążność ku istotnej naprawie fatalnego stanu w teatrze, przyczem zwłaszcza głosy krytyków zaznaczyły się dodatnio jako budujące pozytywnie mimo, że nie zatracały przez cały ciąg rozmowy posmaku polemicznego.

Poprzedził konferencyę rozumnym a szczerym apelem do obecnych wiceprezydent Chlamtacz, który ze zwykłym sobie męskim optymizmem upadek teatru, jako jednego z wydźwików pracy kulturalnej w upadającem mieście uważa za okres przejściowy tylko, a w podźwignięcie tej instytucyi wierzy równie mocno jak i w przyszłość samego miasta, przyczem wszakże pierwszym warunkiem naprawy stosunków teatralnych musi się stać zjednoczenie w pracy czynników, w tym roku zbyt oddalonych od siebie, działających z wzajemną nieufnością: więc kierownictwa sceny i referentów teatralnych w prasie.

W zawiązanej ostra riposta red. Fryiinga rozmowie podzielono role w ten mniej więcej sposób, że uwagi i rekryminacye, a wreszcie wskazówki na przyszłość wypowiadali krytycy — Jedlicz, Maykowski, Oeszwind, Schröder, Fiszer — zaś członkowie komisyi teatralnej — Rybicki, Sznaider, Wereszczyński, Majewski — udzielali tylko w miarę możności wyjaśnień. Tu nasuwa się jedno spostrzeżenie, niekorzystnie świadczące o tych ostatnich. Oto w przemówieniach wszystkich zabierających głos krytyków przebijała świadomość własnych zadań, wśród komisyi zaś wyłoniły się rażące różnice poglądów na to, poco właściwie w loży komisyjnej zasiadają. Dość powiedzieć że jeden z komisarzy zdjął z siebie całą odpowiedzialność za artystyczną stronę tegorocznej imprezy, przyznając komisyi jedynie prawa organu administracyjnego, przeciw czemu wystąpił inny, biorący owszem odpowiedzialność i za poziom artystyczny pracy w teatrze. Cóż kiedy ten drugi, bliższy wydaje się prawdy, zaczepiony o powody wystawienia historycznej już we Lwowie sztuki p. Szembekowej, stwierdził, że sztuki tej wcale nie czytał, przyczem zwartym murem poszli za nim wszyscy bez względu na barwę partyjną koledzy, oświadczając uroczyście, że sztuki również nie znali. Szczęśliwa p. Szembekowa, mniej szczęśliwa instytucya, której losy spoczywają w rękach ludzi poważnych przecież, a dopiero po dwóch latach pracy w komisyi stających przed zagadnieniem, poco ta komisya istnieje.

Jako rezultat ostateczny obrad wobec podobnie chwiejnego stanowiska komisarzy teatralnych może być uważane to chyba, co powiedzieli krytycy, zwłaszcza dramatyczni, ponieważ przedstawiciele klubu recenzentów muzycznych Neuhauser i Hermelin wystąpili z zasadniczym protestem przeciw uszczupleniu praw opery, stwierdzając zresztą jej upadek i żądając powołania kierownika działów muzycznych, od szczegółowego wszakże programu sanacyjnego wstrzymując się wobec przeciągniętej i tak nadmiernie dyskusyi. Rozmiary szczupłego sprawozdania nie pozwalają streścić wiernie gruntownego, a druzgocącego same podstawy gospodarki teatralnej przemówienia recenzenta „Słowa Polskiego" J. Jedlicza, który nazwał cynizmem zwalanie winy za exodus aktorski na krytykę, wszelkiemi siłami zmierzającą do zatrzymania aktorów, bo bez nich upaść musiał siłą rzeczy i repertuar. Potępił ten mowca nadto zwyczaj brania przez afery miejskie za dobrą monetę głosów nieodpowiedzialnych a stronniczych, dlatego tylko, że one były wygodne, nie liczenie się zaś ze zdaniami fachowemi, a wypowiadanemi jawnie. Przypomniał, że cała krytyka bez różnic witała obecnego dyrektora tak owacyjnie, jak żadnego z jego poprzedników, ponad zasługę, wychwalając początki jego pracy, byle go nie zniechęcić, że i później, sama zniechęcana niedbalstwem, brakiem artystycznego sensu w tem wszystkiem, co teatr robił, występowała z ostrzeżeniami, z prośbami gorącemi, pisanemi w imię troski o los teatru. Ani próśb, ani ostrzeżeń nie słuchano.

Jak Czesi pomagają bolszewikom?

I jak wspiera ich w tem hr. Manneville?

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Rozeszła się tu pogłoska, że rząd polski otrzymał jeszcze przed tygodniem od rządu czeskiego zawiadomienie, że wstrzymuje wszelki dowóz amunicyi do Polski przez Czechy, co miało nastąpić rzekomo w porozumieniu z Austryą. W odpowiedzi na to zawiadomienie wstrzymano ze strony polskiej wszelki wywóz ropy, smarów, benzyny itp. przetworów. Czesi wskutek tego znaleźli się w krótkim czasie w nader przykrem położeniu, a zwłaszcza w kolejnictwie. Aby otrzymać smary rząd czeski zwrócił się do hr. Manneville z przedstawieniem, że rafinerya ropy w Dziedzicach jako położona na Śląsku a więc na obszarze plebiscytowym obowiązana jest dostarczyć Czechom potrzebnych surowców. Hr. Manneville nie uznając faktu że surowce galicyjskie przerabiane w Dziedzicach są wyłączną własnością skarbu polskiego starał się wywrzeć nacisk w duchu żądań czeskich. Wobec tego robotnicy w rafineryi w Dziedzicach powzięli uchwałę, że nie wypuszczą ani jednej cysterny polskiego surowca do Czech.

CZESI WIERZĄ W POMYŚLNY DLA NICH WYNIK PLEBISCYTU.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) Z Cieszyna telegrafują: Hr. Manneville powrócił z Pragi i oświadczył, że zarówno Masaryk jak i Benesz są nastrojeni pojednawczo i są przekonani, iż plebiscyt wypadnie dla Czech pomyślnie. Masaryk miał podobno zaznaczyć, że naogół on większą wagę przywiązuje do ułożenia się stosunków politycznych między Polską a Czechami, aniżeli do sprawy węgla i komunikacyi.

O SZABLE DLA NASZEJ KONNICY.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) D. O. G. w Warszawie zwraca się z apelem do mieszkańców, aby ofiarowali będące w ich posiadaniu szable bez względu na to, czy to są rosyjskie, niemieckie, czy austryackie. Szable te są potrzebne celem należytego uzbrojenia naszej konnicy.

„GAZ. WARSZ." ZA OBOSTRZONYM SEKWESTREM.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Zwraca tu uwagę artykuł „Gazety Warszawskiej" zatytułowany: „Wolny handel czy sekwestr" w którym pismo to wbrew poprzedniemu stanowisku ZLN. wypowiada się za obostrzonym sekwestrem. W kołach rządowych artykuł ten uważają za chęć ułatwienia p. Grabskiemu akcyi wyżywienia kraju. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że jak we wszystkiem tak i w sprawach ogólno państwowych endecya kieruje się wyłącznie interesem partyjnym, gdyż za czasów p. Skulskiego endecya wypowiadała się za wolnym handlem.

ZATARG W SEJMIE LITEWSKIM.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) „Echo Litwy" donosi, że w czasie debaty w sejmie litewskim nad interpelacyą posel żydowski Sołowiejczyk wstępując na trybunę zwrócił się z zapytaniem do przew. czy może przemawiać po rosyjsku. Wynikł z tego powodu ostry zatarg. Szereg mowców wypowiadał się za i przeciw. Wkońcu pozwolono Sołowiejczykowi mówić po żydowsku, aby uniknąć przemówienia rosyjskiego.

JEDNODNIOWY STRAJK DEMONSTRACYJNY ROBOTNIKÓW CZESKICH.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Z Pragi donoszą, że robotnicy czescy w Kładnie, Bernie morawskim i Ołomuńcu proklamowali jednodniowy strajk z powodu obicia ich przewódcy Muny. Robotnicy domagają się na wiecach rozwiązania ołomunieckiego pułku czeskich legionistów. Rząd czeski wysłał do Ołomuńca komisye, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie obicia Muny.

POWIĘKSZENIE LICZBY KONTROLNYCH OFICERÓW KOALIC. W NIEMCZECH.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Rada ambasadorów postanowiła powiększyć liczbę kontrolnych oficerów w Niemczech. W przyszłości każdy oddział broni otrzyma fachowego zastępcę dla celów kontroli.

AMERYKA ZREZYGNOWAŁA Z NIEMIECKIEGO ODSZKODOWANIA.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.). (m) Z Waszyngtonu telegrafują do „Morning Post": Przedstawiciel Ameryki nie brał udziału w konferencyi w Boulogne. Urzędownie oświadczono, że Ameryka zrezygnowała z udziału w odszkodowaniu, jakie Niemcy mają zapłacić.

10 milionów kg. zboża w pasku!

Wielkie nadużycia w agenturze syndykatu rolniczego.

Warszawa, 1 lipca.

(Telef.) (m) W agenturze syndykatu rolniczego w Koninie wykryto wielkie nadużycia zbożem rządowem, dostarczanem do syndykatu. Zboże to puszczali na pasek kierownik agentury Kronicz, jego zastępca Sterczyński i magazynier Zawodny. Jak stwierdzono sprzedali oni 10.000.000 kg. zboża. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu.

DELEGACYA BANKÓW MAŁOPOLSKI U PREMIERA.

Warszawa, 1 lipca.

(Telef.) (m) Do Warszawy przybyła delegacya prywatnych bankierów krakowskich celem przedstawienia ministrowi skarbu Grabskiemu dezyderatów i potrzeb bankowości w Małopolsce.

DOMY BANKOWE I KANTORY MUSZĄ WNOSIĆ PODANIA O NOWE KONCESYE.

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) (m) Według nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu wszelkie koncesye wydane na domy bankowe i kantory wymiany przed dniem 9. kwietnia br. tracą moc obowiązującą i właściciele muszą najpóźniej do 17. lipca wnieść prośby o nowe koncesye. Ci właściciele którzy podobnej prośby nie wniosą, nie otrzymają ponownego pozwolenia i będą musieli przerwać swą działalność po upływie 4 miesięcy.

KINA KRAKOWSKIE ZAMYKAJĄ SIĘ.

Kraków, d. 1. lipca.

(Telef.). (k). Wszystkie kina tut. ogłosiły, że wobec nałożenia przez magistrat na bilety wstępu 55 procent dodatku brutto i równoczesnego nałożenia wyjątkowej opłaty za prąd 15 marek za kilowat, wstrzymują z d. 16 lipca przedstawienia.

Zwierciadło „poczciwego" Ukraińca.

Tymko Staruch i radca sądowy Maślak przed sądem

Czwarty dzień rozprawy.

Lwów, 1 lipca.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchiwaniem świadka

Stan. Baczyńskiego,

żołnierza W. P. Został on aresztowany dnia 28 kwietnia 1919 po przeprowadzonej rewizyi i odstawiony do komendy stacyjnej, gdzie ostawiony por. Korol kazał go odstawić do więzienia. Dopiero po czterech dniach przesłuchano go i zarzucono mu, jakoby znaleziono u niego spis osób, które w r. 1914 służyły przy Legionach w Wiedniu, gdzie brat świadka służył przy Stacy zbornej. Po dalszych dwóch dniach został z konwojem wywieziony do Rohatyna. Stosunki w więzieniu opisuje jak świadkowie poprzedni. Ci, którzy nie mieli własnych pieniędzy i skazani byli na wikt więzienny, chorowali na tyfus. Podczas przewiezienia napowrót do Brzeżan napadł na świadka jakiś oficer i

uderzył go cztery w twarz

oraz pobił nahajką.

Św. Józef Czernie, st. oficyał pocztowy w Brzeżanach, słyszał kilka razy Starucha przemawiającego na wiecach. Na pierwszym wiecu w Rynku słyszał jak osk. Staruch mówił, że Polacy są naszymi wrogami, a więc żeby im niczego nie sprzedawać.

niech zdychają z głodu.

W zgromadzeniu tem byli przeważnie chłopi i baby wiejskie.

Św. Alojzy Kunysz, magazynier, zeznaje, że zarządca aprowizacyi, którego prosił o trochę cukru, oświadczył mu, że ma polecenie od Starucha Polakom nie dawać. Innym razem Staruch oświadczył zgromadzonym kobietom, że dla wszystkich nie ma cukru, ale może im coś dać z własnej kieszeni. Zaznaczył jednak z góry:

Polacy niech odrazu idą w tył,

a Ukraińcy niech zostaną. Po świętach Wielkanocnych świadek był obecnym na wiecu w kwestyi dalszej wojny lub pokoju. Na wiecu tym przemawiał osk. Staruch, przemawiając, za zgodą z bolszewikami, a za

dalszą wojną z Polakami,

aż do zupełnego zniszczenia, że

„trzeba ich wyrżnąć do nogi!"

Ton mowy był strasznie podburzający. Gdy jeden z obecnych odezwał się, że nam wogóle nie trzeba wojny, Staruch nazwał go zdrajcą i agitatorem polskim, który bierze pieniądze od Polaków i że trzeba go

wywieźć za San.

W takim samym tonie przemawiał następny mowca, którego świadek nie znał, ale inni mówili między sobą, że to Maślak. Na wiecu w Sokole większość była przeciw wojnie, a na galeryi jeden z żołnierzy odezwał się w kierunku Starucha i Maślaka:

„Niech on idzie na wojnę"

Rozprawa trwa dalej.

Zygmunt Ludwik Kremer. „Hygiena zębów i jamy ustnej“. — Lwów, H. Altenberg, G. Seyfarth i E. Wende i Ska. Warszawa. E. Wende i Ska. Poznań. M. Niemirkiewicz 1920.

Lwów, 1. lipca.

Na półkach księgarskich pojawiła się użyteczna książeczka, której autorem jest znany w naszem mieście dentysta p. Z. L. Kremer. Książeczka objaśniając czytelnika doskonale wskazówkami i radami, powinna się znaleść w ręku wszystkich dbających o swe zdrowie. Treść jej następująca: Wstęp, Co to jest hygiena? Ogólne znaczenie zębów, Jama ustna jako najważniejszy aparat trawienia, Wpływ ujemny chorych zębów na organizm, Zęby mleczne i zęby stałe. Próchnienie zębów, Przyczyny próchnienia, Jak należy się odżywiać? Pielęgnowanie zębów, Środki zachowawcze, Stosunek pracy zawodowej do stanu zębów i jamy ustnej, 7. przykazań.

KRONIKA

„Chochlik“ Ludwikowskiego w ogrodzie Jezuickim: „Wojna z żonami“ farsa. „Głodny don Juan“, sketch, oraz nowe siły solowe. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 1501

—o—

Minister Skarbu na zasadzie Art. 1., Rozporządzenia Minist. z 27. kwietnia 1920 r., zatwierdził rozporz. z dnia 22-go czerwca 1920 r. L. 23 436/321 nowe brzmienie Firmy BANKU KRAJOWEGO Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, która odtąd opiewać będzie: — „POLSKI BANK KRAJOWY“. 3051

—o—

(g) **Lipiec.** „W lipowe kwiaty, w lipowe liście“ — przystraja się zwykle świat na jego przyjście W tym roku inaczej. Lipy już niemal przekwitły — pod wczesnem działaniem promieni słonecznych w maju. Potem przyszedł słotny i smutny, jak przeczucie listopada, czerwiec, ten miesiąc, który dzień z nocą równa i rok na przełomie upojenia stawiać powinien. I oto już nadbieżał król lata lipiec z swą schyłkową tendencyą do skracania godzin słonecznych na korzyść nocy. W zamian za to postanowi nam wynagrodzić niedbalstwo swego poprzednika i przyniósł pogodę.

Nowy wiceprezydent Gen. Delegatury. Donosiliśmy już o nominacyi Gen. Delegat. Stanisława Zimnego na wiceprezydenta Generalnej Delegatury. Wiadomość tę przyjęło społeczeństwo nasze z żywą radością. Wicepr. Zimny jeszcze jako młody urzędnik na prowincyi, a następnie na kierowniczych stanowiskach w Namiestnictwie dał się poznać szerszym warstwom tego społeczeństwa jako prawdziwy typ urzędnika-obywatela, mającego zawsze i wszędzie na oku dobro i pożytek naszego kraju. Takim duchem owiana jego długoletnia działalność urzędowa na każdem polu spotykała się zawsze z pełnem uznaniem, z równem więc uznaniem witają dziś szerokie grona naszego miasta odznaczenie wiceprezydenta Zimnego.

† Włodzimierz Błocki. Z Zakopanego donoszą, że dnia czerwca zmarł w 34 roku życia artysta malarz, Włodzimierz Błocki, znany szerokim kołom naszego miasta, które szeroko ceniły jego talent.

W teatrze miejskim dnia 2 lipca br. o 7.30 odbędzie się popis doroczny kursu deklamacyi i gry scenicznej, prowadzonego staraniem konserwatoryum galic. Tow. muzycznego we Lwowie. Popis ten jest rezultatem przygotowawczej pracy adeptów sztuki. Program, dobrany wedle talentów i sił młodocianej garstki, obejmie w części I. i III. lekkie i miłe aktówki: Gorczyńskiego „Parodye miłości“ i Dobrzańskiego „Kajcia“, a w części II. ćwiczenia deklamacyjne uczniów. Kurs prowadzi teoretycznie i praktycznie art. dram. J. Kozłowski. — Bilety sprzedaje od poniedziałku kasa teatru miejskiego.

Maryonetki futurystyczne. Taki tytuł będzie nosić nowa imprezea maryonetkowa, urządzona staraniem grona literatów, której premiera odbędzie się w połowie lipca. Akt I. pt. „Aresztowanie Trockiego we Lwowie“, rozgrywa się przed ratuszem lwowskim na temat awantur teatralno-bolszewicko-futurystyczno-paskarskich. II. akt napisany przez znanego satyryka warszawskiego „Chryja polityczna“, ma za miejsce akcyi Sejm warszawski. III. wreszcie nosi tytuł „W dwadzieścia lat później“ i jest pyszną karykaturą „idealnych“ stosunków powojennych. Trocki i Witos, Grabski i Marka Polska, Dyogenes i Diamand, Lwy z pod ratusza, Duch Słowackiego, Ekspresyonista z „Buntu“, Syonista z „Bundu“, Urzędnik IV. rangi i kilkadziesiąt innych rzeczywistych lub fantastycznych postaci ożywia tekst tej przewesołej revue. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Popis szkoły p. Heleny Makowieckiej odbył się onegdaj w południe w sali szkoły Piramowicza przy ul. Listopada. W skład programu wchodziły piękne deklamacye, śpiewy i tańce. Popis wykazał całokształt nader dodatni pracy pań nauczycielek i dyrektorki zakładu. Rozkosz było patrzeć na te małe dzieciaki, z jaką swadą deklamowały piękne patryotyczne wiersze. Zaznaczyć należy, że popis wypadł bardzo sympatycznie, to też rodzice cisnęli się tłumnie do kierowniczki Zakładu naukowego, by jej za trud położony dla dobra dziatwy serdecznie podziękować. Na zakończenie dziatwa odśpiewała „Rotę“ Konopnickiej i otrzymała świadectwa, żegnana serdecznemi słowy przez ukochaną kierowniczkę Zakładu panne Makowiecką.

W walce z epidemią. Nadzwyczajny Komisaryat do zwalczania epidemii w Małopolsce podaje do publicznej wiadomości, że w najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie, na mocy którego: 1) kasy kolejowe na stacyach Lwów — Sokal — Brody — Podwołoczyska — Tarnopol — Husiatyn — Stanisławów i Stryj będą sprzedawały bilety jedynie tym podróżnym, udającym się na zachód od wymienionych stacyi, którzy wykażą się świadectwem czystości z biur sanitarnych, znajdujących się przy wymienionych stacyach i pozostających pod kierunkiem lekarzy. Świadectwa te wydawane będą bezpłatnie i imiennie na zasadzie osobistych oględzin każdego podróżnego i będą ważne na trzy dni. 2) Osoby brudne lub zanieczyszczone robactwem otrzymają świadectwo po oczyszczeniu się w rządowym zakładzie kąpielowo-dezynfekcyjnym, który będzie znajdował się na stacyi albo niedaleko stacyi. Od czyszczenie będzie bezpłatne. Szczegółowe przepisy i data wejścia w życie rozporządzenia będą później ogłoszone przez władze kolejowa. W miarę potrzeby liczba stacyi kontrolujących będzie zwiększona.

(g) **Prośba o więcej uprzejmości.** Jeden z czytelników naszych p. W. prosi nas o poruszenie następującej sprawy: Przed kilkoma dniami miał on do załatwienia pewną kwestyę u inspektora Rady szkolnej krajowej p. H. Przed dostaniem się do kancelaryi p. inspektora musiał się petent nader długo naczekać, a gdy w końcu został przyjęty, zanim zdążył wyłuszczyć swą sprawę, wszedł inny interesent (pewien rektor seminaryum duchownego) i inspektor kazał p. W. bez żenady opuścić pokój. Przypuszczamy, że we wszystkich instytucyach powinna obowiązywać zasada kolejności a także prymitywna uprzejmość.

(x) **Szakale nie ludzie.** W sobotę podczas przewiezienia zwłok śp. prof. Ludwika Rydygiera z mieszkania adwokata do anatomii skradziono nieboszczykowi buty z nóg i czapkę.

(—) **Urzędowanie Mulika** podczas pogrzebu śp. Rydygiera uchroniło niejednego z przyjaciół zmarłego od niechybnej straty. Podczas pogrzebu było bowiem około 12 znanych kieszonkowców, którzy już „zabierali się do pracy“ robiąc w ulicy Kubali rozmyślny ścisk. Temu przypatrywał się ajent Mulik i nie chcąc dopuścić do kradzieży, aresztował trzech z nich, a to: 25-letniego Mieczysławę Kuszmiderę, 29-let. Wład. Puszkę i 20-letniego Stan. Jaskólskiego. Aresztowanie podziałało na resztę tak przerażająco, że w jednej chwili opuścili orszak żałobny, uciekając z niego w boczne ulice.

(—) **Solidarność złodziejska.** Znany kieszonkowiec Abraham Laster, liczący 23 lat, skradł wczoraj na pl. Krakowskim Władysławowi Winnickiemu z kieszeni marynarki portfel z 270 mk. Poszkodowany kradzież spostrzegł wczas i złodzieja przytrzymał. Laster oddał Winnickiemu portfel, ale tylko z 170 mk. Podczas przeliczania pieniędzy począł uciekać. Na krzyk jednak poszkodowanego agent policyi Ślusarczyk i posterunkowy Kaczmarek przytrzymali kieszonkowca i odprowadzili na inspekcyę. Po spisaniu protokołu Lastera zamknięto w areształach policyjnych. W pół godziny później agent Ślusarczyk udał się w urzędowej sprawie do restauracyi Seliga Lieblicha przy pl. Zbożowym l. 7. Za nim do szynku weszło kilku kolegów Lastera i za to, że aresztował ich kolegę, pobili go do krwi. Pobity udał się do lekarza, celem opatrzenia ran, a następnie wdrożył dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców pobicia.

(—) **Nieostrożny rowerzysta.** Uczeń 16-letni Lejba Brauch jechał wczoraj rowerem ulicą Lindego chodnikiem tak nieostrożnie, że najechał na małego chłopca, który upadł i ciężko się potłukł. Za nieostrożną jazdę chodnikiem odpowie przed sądem.

(—) **Złośliwe psy.** Pies Jana Pierożka, zamieszkałego na Wulce l. 24, wczoraj przed południem rzucił się na idącą Drogą Wulecką Annę Drelichowską i ugryzł ją w twarz. Pierożek jest właścicielem trzech złośliwych psów, które biegają po ulicy bez kagańców i rzucają się na przechodniów. — Wczoraj także jakiś złośliwy pies w parku Bartosza Głowackiego ukąsił w lewą nogę Zygmunta Styrskiego, ogrodnika tegoż parku.

KOMUNIKATY.

(zet.) **Kraj. konferencya partyjna ukr. socyalistów** odbędzie się we Lwowie w sobotę i niedzielę, dnia 3 i 4 lipca 1.

„Dzieci na wieś“. Wszyscy uczniowie wyjeżdżający z Kolonią gimn. im. H. Jordana (Kistrynówka) zbiorą się w budynku zakładu 30 b. m. o godz. 9-tej przedpoł. Kolonia wyjeżdża do Bydgoszczy.

Walne zgromadzenie księży abstynentów z Małopolski odbędzie się 1 lipca br. w gmachu seminaryum duchownego, na które zarząd zaprasza członków miejskich i zamiejskich. Początek o g. 3-ciej popoł.

Ważne dla poszkodowanych przez wypadki wojenne. Komisaryat Głównego Urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że do wnoszenia zgłoszeń strat wojennych w komisyach szacunkowych, wyznaczony został następujący termin prekluzyjny, po upływie którego deklaracye nie będą przyjmowane: w Drohobyczu po dzień 26 września br., w Bóbrce, Brzeżanach, Jaworowie, Kołomyi, Samborze i Stanisławowie po dzień 30 września br., w Przemyślu i Starym Samborze po dzień 5 października br., w Rohatynie po dzień 7 października br. włącznie.

Wypłata emerytur b. austryackich żandarmów i zaopatrzeń dla pozostałych po nich wdów. Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. obejmuje z powrotem wypłatę emerytur b. austryackich szeregowców i podoficerów żandarmeryi tudzież wypłatę pensyi pozostałych po nich wdów i sierót. Interesowane osoby mają więc odtąd w tych sprawach odnosić się nie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale bezpośrednio do wymienionej Dyrekcyi. Natomiast wypłatę emerytur b. austryackich oficerów żandarmeryi i zaopatrzeń pozostałych po nich rodzin oraz wypłatę pensyi inwalidów przedwojennych uskuteczniać będzie nadal Sekcya Wojenno-Likwidacyjna Departamentu VII. Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie, ul. Nalewki 4, do której te osoby zwracać się mają o wypłatę swych należytości.

Liga żeglugi polskiej prosi wszystkich górnoślązaków pozostających w służbie w Polsce, zatrudnionych przy żegludze, o podanie imion, nazwisk, rodzaju zajęcia i miejsca pobytu, stanu rodzinnego, oraz ilości dzieci liczących ponad 20 lat wieku, upoważnionych do głosowania. Uprasza się o nadsyłanie powyższych danych do Sekretaryatu Ligi żeglugi polskiej, Warszawa, Marszałkowska 63, m. 9.

Wieczorek taneczny w salach Strzelnicy miejsk. urządza Kółko zabawowe krawców w sobotę dnia 3-go lipca 1920 r. Początek o godz. 9. wieczór. Wstęp za zaproszeniami. 3064

—o—

Polski Bank krajowy przypomina wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austr. pożyczek wojennych wszystkich emisyi, — że w myśl deklaracyi, złożonej w Banku przy lombardzie papierów, odpowiadają za spłatę kredytu nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem.

Gdy zlombardowane efekty nie przedstawiają obecnie dostatecznego pokrycia na udzieloną zaliczkę, wzywamy P. T. Klientów, by do 8 dni uregulowali swe zobowiązania, względnie skonwertowali w odpowiednim terminie pożyczki austryackie na długoterminową polską pożyczkę odrodzenia, przyczem gotowi jesteśmy do najdalej idących ułatwień.

Po bezskutecznym upływie wymienionego terminu skorzystamy z przysługujących nam na podstawie deklaracyi uprawnień ustawowych. — Dłużnicy, którzy nie skonwertują pożyczek austryackich na polską pożyczkę długoterminową, narażą się nadto na zupełną utratę kapitału, ulokowanego w efektach austryackiej pożyczki wojennej. 2992

—o—

KOMUNIKATY.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1411/20.

We Lwowie, dnia 30/VI. 1920.

Asygnaty na cukier.

Magistrat wzywa P. T. kupców, zarządców konsumów, oraz kierowników zakładów i instytucyi, by zgłaszali się bezpośrednio w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat na cukier nierafinowany w następującym porządku:

dnia 2. lipca 1920 r. kupcy,
„ 3. „ „ konsumy,
„ 5. „ „ zakłady i instytucye.

P. T. Mężowie zaufania zechcą podjąć karty cukrowe w XVII. B. Departamencie Magistratu dnia 5. i 6. lipca 1920 r., między 4 a 7 godziną po południu celem rozdawnictwa między mieszkańców za ściągnięciem 20 fenigów za kartę.

Karty te realizowane będą w racyi po 30 dekagramów na osobę. 3085

CUKIER.

Miejski Zakład aprowizacyjny wzywa pp. kupców rejonowych dzielnicy I., II., III. i IV-tej by zechcieli się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym w piątek dnia 2. lipca, pp. kupców rejonowych dzielnicy V. i VI., oraz pp. kierowników konsumów w sobotę dnia 3-go lipca, a pp. zarządców zakładów w poniedziałek dnia 5-go lipca b. r. celem w y k u p n a asygnat na cukier. 3086

Cukier ten sprzedawany będzie w ilości po 300 gramów na odcinki cukrowe Nr. 7, w cenie po 14 Marek 70 fenigów za 1 kilogr., prócz kosztów opakowania.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Ekonomista.

—o—

Najnowsze rozporządzenia moratoryjne.

Odbudowa moratoryum w b. zachodniej Galicyi. — Utrzymanie moratoryum w b. wschodniej Galicyi do końca b. r.

Lwów, 1 lipca.

(Sp.) Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 10 czerwca br. uregulował rząd polski sprawę moratoryum na ziemiach b. Galicyi, zastępując tem samem dotychczas obowiązujące z ważnością do końca czerwca br. rozporządzenie z 20 grudnia z. r.

W myśl najnowszego rozporządzenia ma być moratoryum w b. zachodniej Galicyi, ściśle powiedziawszy w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie, odbudowane w terminie od 1 października br. do 1 lipca 1921 r. Pretensye nieprzekraczające w kapitale dłużnym 500 kor. mają być w tymże okręgu spłacone wraz z odsetkami i należytościami ubocznemi w dniu 1 października br. w całości, natomiast wszystkie inne pretensye moratoryjne zarówno wekslowe, jak i nie wekslowe, mają być spłacone w 4 równych ratach, zapadających dnia 1 października 1920, 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 lipca 1921, jeżeli nie są płatne później. Wraz z każdą ratą dłużnik uiścić winien należne od niej odsetki, a przy ostatniej racie także wszystkie inne należytości uboczne. Jeżeli którakolwiek rata wierzytelności nie wekslowych nie zostanie w terminie zapłacona, cała reszta wierzytelności, korzystająca dotąd z ustawowego moratoryum, staje się wraz z należytościami ubocznemi natychmiast płatną. Jeżeli natomiast nie uiszczono w terminie którejkolwiek raty należytości wekslowej, należy do 30 dni w terminie chybionym dokonać protestu na całą niespłaconą jeszcze sumę wekslową. Wskutek tego protestu cała suma wekslowa staje się wymagalną wobec akceptanta i wystawcy weksla niezwłocznie, wobec innych zaś dłużników wekslowych dopiero wtedy, gdy zostali zawiadomieni o proteście listem poleconym i do dni 10 po tem zawiadomieniu raty nie zapłacili.

Ponadto zatrzymuje się sędziowskie odroczenie zapłaty, polegające na tem, iż sąd w wypadkach uwzględnienia godnych może odroczyć poza terminy ustawowe zapłatę pretensyi moratoryjnej.

Na terenie b. Galicyi wschodniej, tj. w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie utrzymane zostało bez zmian istniejące dotąd moratoryum na czas do końca br.

Przez pretensye moratoryjne rozumie się wierzytelności pieniężne natury prywatno-prawnej, powstałe przed dniem 1 sierpnia 1914, tudzież wierzytelności z weksli i czeków, wystawionych przed dniem 1 października 1915 r.

O kwestyi, czy w danym konkretnym wypadku stosować należy przepisy moratoryjne dla b. Galicyi zachodniej czy też wschodniej, decyduje miejsce zamieszkania lub stałego przedsiębiorstwa dłużnika, co do przekazowych weksli i czeku przekazowego, a wreszcie co do weksli własnych wystawcy w dniu 31 lipca 1914. Do dłużników, którzy po 31 lipca 1914 przenieśli się z b. Galicyi zachodniej do b. Galicyi wschodniej mają zastosowanie przepisy, odnoszące się do dłużników b. Galicyi wschodniej.

Kronika sportowa.

„POGOŃ II." W STRYJU.

Lwów, 1. lipca.

„Pogoń II." — S. K. S. 6:0 (3:0). (Kor. wł.). W niedzielę bawiła u nas „Pogoń II." ze Lwowa, rozgrywając match z tutejszym klubem. Grę utrudniało rozmokłe boisko, na którem gracze S. K. S. grać nie umieli. „Pogoń" natomiast była w dobrej formie, na błocie kombinowała wcale dobrze. W pierwszej połowie gra toczy się na obu połach, w drugiej natomiast „Pogoń" miała stanowczą przewagę. W drużynie S. K. S. zawiódł w zupełności napad, który miał wiele pozycyi, nie umiał ich jednak wykorzystać. Sędziował dobrze p. Baran.

*

Turniej zapaśniczy amatorów o mistrzostwo Małopolski. W piątym dniu turnieju walki dały następujące wyniki: 1. Chrzanowski-Buchstab, w 5' 17" kładzie Buchstab Chrzanowskiego podwójnym nelsonem, 2. zapaśnik—Pawlaczek, przepiękna ta walka trwała 11' 28", zwyciężył Zapaśnik, kładąc Pawlaczka podwójnym nelsonem, 3. Macylewicz Gedroić, w 11' 53" kładzie Gedroić Macylewicza podciągnięciem obu ramion z parteru, 4. Łoziński-Jastrząb, w walce tej zwyciężył Jastrząb, kładąc Łozińskiego w 3' 18" podciągnięciem obu ramion, 5. Petryłło—Bednarczuk, w 1' 30" kładzie Petryłło Bednarczuka przerolowaniem na ziemię, 6. Kaczmarski—Bratkowski, w walce tej kładzie Kaczmarski Bratkowskiego w 2' 37" półnelsonem, 7. Lubuśka—Łoziński, w walce tej kładzie Lubuśka Łozińskiego w 27' 17" chwytem w pół.

Dziś ostatni dzień turnieju, w którym odbędą się rozstrzygające walki, a potem nastąpi rozdanie nagród. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują walk Zapaśnika z Gedrojciem, którzy będą walczyć o pierwszą nagrodę. Z powodu rozstrzygających walk turniej rozpocznie się o godz. 7-mej wieczorem.

Żyd. Klub Sportowy — Pogoń II. W niedzielę, 4 lipca odbędzie się match-rewanż powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B. Pierwsze spotkanie tych drużyn przyniosło zwycięstwo Pogoni II. w stosunku 4:1. Match ten odbędzie się na boisku „Pogoni" o godz. 5 po południu bez względu na pogodę. Match ten poprzedza zawody „Czarnych IV." z „Pogonią jun." o godz. 3.30

Srebro stołowe, kompotiera, kwieciarki, filiżanki i t. d. okazyjnie sprzeda jubiler Wojtych, Lwów, ul. Akademicka. 3033

Maszynę do pisania amerykańską, z widocznem pismem — sprzeda inżynier O. Piotrowski, ulica Pańska l. 11. 3062

ROZMAITE

Poszukuję pożyczki 15.000 Marek polskich na hipotekę. — Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod: „Kamienica”. 3041

Najtańsza i najlepsza kuchnia domowa, bufet śniadankowy i znakomita kawa w Jadodajni przy ul. Pańskiej l. 11 A. Abonament miesięczny po cenach najniższych. 3029

Une intelligente Madame ou Mademoiselle qui veut converser en Français et en Anglais s'adresse: „Sympathique” Administration. 3080

Akuszerka przyjmuje panie na czas słabości i udziela porad za dyskrecyą. — Wiadomość ul. Lwowskich dzieci l. 7 (Polna). 3061

KOCIOŁ parowy 18½ m² pow. ogrzew., 6 atm. loco Złoczów do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Kocioł” do Administracyi. 3082

MORELE I WIŚNIE

od 5 kilogr. wysyła na zamówienie Spółka Owocarsko-pszczelarska „OWOC” w Zaleszczykach. 2989

ZA BRYLANTY!

złoto, srebro, platynę, płaci zawodowcom i prywatnym osobom bezwarunkowo najwięcej 1679a

J. A. WOLF, jubiler, ul. Sobieskiego 2.

SZTUCZNY POROST JASNY Ima (w beczkach)

dostarcza natychmiast po cenach fabrycznych DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „STOP”, Sp. z ogran. odpow., Kraków, Krzywa 3, Telefon 3580. Adres telegraficzny: „STOP”, Kraków. 3054

KUPIĘ kilka wozów meblowych

Zgłoszenia pod „WOZY MEBLOWE” do Biura ogłoszeń „LOT”, Spka z ogr. por., Kraków, ul. Św. Jana l. 3. 2960

2 motory (dynamo) po 2 P. S., 220 wolt prądu stałego,

1 kompletna pralnia maszynowa

z przedwojennego materyału — ma do sprzedania firma techniczna i elektro-techniczna

Henryk SONNENSCHEIN, Lwów, ulica ŁYCZAKOWSKA L. 32. 2796

ABADIE NADESZŁY ABADIE

BIBUŁKI I TUTKI

po zniżonej cenie

„ATLANTIS” imp. i eksp. Spółka z ogr. per. **Lwów, ul. Grona l. 1.**

Proszę uważać na firmę „Atlantis”. 3083

„NIL” „SOLO”, „RIDEE”, „NIL” z watą

sprzedaje po cenach fabrycznych

Hurtownia tutek i bibułek cygaretowych

M. MÜNZERA

Lwów, Zielona 20. — Odsprzedawcom rabat. 3088

ALKOHOL amerykański 95%

KARBID zmagazynowany we Wiedniu

dostarczy 8058

GUSTAW PATAK, Wien I. Schulerstrasse 10

INSTYTUT TECHNOLOGICZNY

przyjmuje roboty wchodzące w zakres

SZWEJSOWANIA ACETYLENOWEGO

Tylko kończąt czas dopóki starzeją napasy tlenu i karbidu. — Zgłoszenia między 12—1 codziennie ul. Bourlarda l. 5. II. piętro. 3056

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA i Sp. KRAKÓW

poleca nowość wydawniczą:

WACŁAW GRABIAŃSKI

RYMY I PROZA

Tegoż autora:

WOJENNY BALONIK. — PIEKŁO.

Na prowincyę askatecznia się wysyłkę za zaliczką pocztową. 2962

RESTAURACYA i HANDEL WIN STEFANA ŁUCZKOWA

LWÓW, CZARNECKIEGO 3

poleca OBIADY w abonamencie z 3 dań, ŚNIADANIA I KOLACYE. — Bufet wyborny. — Piwo świeże o każdej porze. 3070

Dobrowolna licytacya.

Dnia 2-go lipca 1920 o godzinie 3-ciej po południu przy ul. Mikołaja l. 3, II. p.

Licytowane będą: Jadalnia barokowa, garnitur pluszowy kancelaryjny, konsola, konsola z lustrem, serwantka, szafa, łóżko i wózek dziecinny, otomana, stolik, naczynia platerowane, obrazy, garderoba i urządzenie kuchni. 3069

Ceny wywołania niskie.

Wyjaśnień udziela: **Publiczna hala aukcyjna, Lwów, ul. Akademicka L. 8 — pierwsze piętro.**

Wkrótce ukaże się w handlu księgarskim

NOWY SKOROWIDZ TABULARNY m. Lwowa.

Zawierać będzie Wykazy realności według: a) ulic, b) liczb konskr., c) liczb wyk. hip. i d) index imienny właścicieli realności.

Nadto szereg tablic statystycznych ilustrujących stan posiadania realności według narodowości właścicieli; dokonane w czasie wojny zmiany własności pod względem ilościowym i narodowościowym; daty podatkowe; daty wskazujące na wzrost wartości nieruchomości i t. p. 2997

KUPIEC

przed wojną prot. samoistny Dr. praw, szuka odpowiedniej posady.

Zgłoszenia pod „Małopolanin” do biura „Ruch”, Kraków, Szczepańska 9. 2988

Do Biura technicznego i elektrotechnicznego

„ZENIT”

Sp. z ogr. por. Kraków, ul. Sławkowska 7/1. nadeszły: 2991

płyty gumowe, szczeliwo konopne graf. Moorit, Stad'it etc.

Ultro FARBKA do BIELIZNY

„Tintenin”

proszek atramentowy można znów otrzymać

„Ostwest” Handels A. G. WIEN I. 3057

PODPISUJCIE

POLSKĄ

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

WIRÓWKI DO MLEKA

poleca

A. M. Kierski, Lwów, ul. Kopernika L. 4. 2936

LOKOMOBILA parowa 4 HP Bauera i benzynowa 6 HP Dobrego

w najlepszym stanie prawie nowa, 2 młocarnie nowe transportowe z potrójnym przyrządem czyszczącym i samonadawczym snopów 36”, fabrykatu F. Richter Brandenburg, natychmiast do nabycia u firmy

MAREK FEUERSTEIN

Skład maszyn rolniczych i przemysłow.

Spółka z ogr. odpow. 2939

Lwów, ul. Gródecka l. 59.

Automobile ciężarowe

marki „Benz”, „Fiat — Torino”, „Diatto-Torino”, „Nesselsdorfer” na gumach i bez gum zaraz do sprzedania.

„Motor”

Lwów, ul. Kopernika 54. 2836

TYGODNIK DOSTAW

czasopismo fachowe, poświęcone polskiemu dostawnictwu i odbudowie, założone w r. 1908, ogłasza wszelkie rozpisania ofertowe władz, informuje o zapotrzebowaniu prywatnem i t. p.

Prenumerata roczna . . . . 220·— mk.

„ półroczna . . . . 120·— mk.

Główna Redakcya i Administracya we **Lwowie, ul. Potockiego l. 26.** 21097

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 5

wzywa uprzejmie wszystkich dłużników, którzy dotychczas zalegają za spłatą swych zobowiązań z tytułu lombardu

austryackich pożyczek wojennych

aby najpóźniej **do 10. lipca b. r.** takowe uregulowali, gdyż w przeciwnym razie narażą się na następstwa w ustawie przewidziane.

Zwracamy uwagę, że uregulowanie długów z powyższego tytułu nastąpić może także drogą przemiany na długoterminową 3087

Polską Pożyczkę Państwową

na warunkach odnośną ustawą ustalonych, z tem, że konwersya nastąpić musi również w powyższym terminie.

Przy przemianie austryackich pożyczek wojennych na Polską Pożyczkę Państwową udzielimy wszelkich możliwych ułatwień, konwersya zaś sama uchroni dłużników od całkowitej utraty gotówki ulokowanej w austryackich pożyczkach wojennych.

Nadmieniamy, że w razie nieuregulowania długów w powyższym terminie zobowiązanie lombardowe pozostaje nadal w mocy i dłużnik odpowiada za nie jak za każde inne zobowiązanie całym swoim majątkiem.

WOZY

SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE

WYRABIA MASOWO

„OŚWIĘCIM”

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 15767

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów. Lwów, dnia 25 czerwca 1920
L. dz. 401/53.

OBWIESZCZENIE.

Powołanie do czynnej służby wojskowej roczników 1895 i 1902 roku.

W wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych L. dz. 32106/3984/20 I. Tajne z dnia 17 czerwca 1920 ogłasza się:

1) Komisye przeglądowe będą urzędować:
a) dla miasta Lwowa, przy ul. Jabłonowskich 11,
b) dla powiatu Lwowskiego, w urzędzie gminnym w Zamarstynowie,
c) dla powiatu Żółkiewskiego, w Żółkwi w sali „Gwiazda"
d) dla powiatu Sokalskiego, w Sokalu w Magistracie.

2) Przed powyższemi Komisyami Przeglądowemi o godz. 8 rano winni się jawić: 3089

Lwów miasto.

7 lipca b. r. popisowi urodz. w r. 1895 i 1902 których nazwiska zaczynają się od liter A—B.
8 lipca b. r. dodatkowy przegląd dla popisowych ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się i których nazwiska zaczynają się od liter A—L.

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
9 lipca br. których nazwiska zaczynają się od liter C—E
10 „ „ „ „ „ „ „ F—G
12 „ „ „ „ „ „ „ H—J
13 „ „ „ „ „ „ „ K
14 „ „ „ „ „ „ „ L—M
15 „ „ dodatkowy przegląd dla popisow. ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się i których nazwiska zaczynają się od liter M—Z

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
16 lipca br. których nazwiska zaczynają się od liter N—O
17 „ „ „ „ „ „ „ P—R
19 „ „ „ „ „ „ „ S—T
20 „ „ „ „ „ „ „ U—Z

Powiat Lwów.

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
7 lipca br. z gmin mające początkowe litery A—B
8 „ „ „ „ „ „ C—E
9 „ „ dodatkowy przegląd dla popisow. ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery A—L

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
10 lipca br. z gmin mające początkowe litery F—G
12 „ „ „ „ „ „ H—J
13 „ „ „ „ „ „ K
14 „ „ „ „ „ „ L—M
15 „ „ „ „ „ „ N—O
16 „ „ dodatkowy przegląd dla popisow. ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery M—Z

Popisowi urodzeni w r. 1895 1902:
17 lipca br. z gmin mające początowe litery P—R
19 „ „ „ „ „ „ S—T
20 „ „ „ „ „ „ U—Z

Powiat Żółkiew.

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
14 lipca br. z gmin mające początkowe litery A—G
15 „ „ „ „ „ „ H—K
16 „ „ „ „ „ „ L—O
17 „ „ dodatkowy przegląd dla popisow. ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery A—Z

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
19 lipca br. z gmin mające początkowe litery P—S
20 „ „ „ „ „ „ T—Z

Powiat Sokal.

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
7 lipca br. z gmin mające początkowe litery A—G
8 „ „ „ „ „ „ H—K
9 „ „ „ „ „ „ L—O
10 „ „ dodatkowy przegląd dla popisow. ur. w r. 1896 do 1901, którzy wogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery A—Z

Popisowi urodz. w r. 1895 i 1902:
12 lipca br. z gmin mające początkowe litery P—S
13 „ „ „ „ „ „ T—Z

3) Popisowi, mający prawo do uzyskania ulg i odroczeń winni przedłożyć Komisyi Przeglądowej odpowiednie należycie udokumentowane podania, uzasadniające ich prawo do ulg względnie odroczeń.

Uczniom szkół średnich (nawet jeżeli wykłady się już skończyły) oraz tegorocznym maturzystom udzieli się odroczenia do 20. października b. r.

Do wspomnianych podań winni dołączyć uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne, a słuchacze wyższych zakładów naukowych świadectwo maturalne.

4) Popisowym, którzy przedstawią zaświadczenia władz urzędowych (państwowych) że co do nich zostały wniesione reklamacye, udzielą Komisye Przeglądowe odroczenia stawiennictwa do dnia 1. listopada b. r.

5) Ochotnicy winni przedłożyć: a) metrykę chrztu (urodzenia), b) świadectwo moralności lub poświadczenie szkolne względnie zakładu, i c) pozwolenie rodziców na piśmie o ile nie mają ukończonych lat 21, przyczem autentyczność podpisu ojca lub matki ma być potwierdzona przez Policyę, Urząd gminny lub Urząd parafialny i zaopatrzony w pieczęć tego urzędu.

6) Popisowi, zgłaszający się do dodatkowego przeglądu winni przedłożyć książeczkę wojskową lub kartę odroczenia lub też zwolnienia.

7) Popisowi, którzy dotychczas wogóle nie stawali, winni przedłożyć Komisyi „Zaświadczenie" otrzymane przy sposobności zapisania ich do list poborowych.

8) Uznani przy przeglądzie za zdatnych otrzymują czterodniowy urlop, po upływie którego mają się zgłosić w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, 40. pułku piech. Lwów (ul. Kopernika 36), celem oddania ich do oddziałów.

9) Popisowi, którzy nie zgłoszą się po upływie im udzielonego urlopu w Pow. Kom. Uzupełnień 40 pp. odpowiedzą za to niestawiennictwo przed Sądami Wojsk. w myśl rozkazu M. S. Wojsk. L. 30602/20. 3806.

Pułkownik **Niedzielski** m. p.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.